

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Z GODZINY NA GODZINĘ OCZEKIWANA W WARSZAWIE

dymisja rządu prof. Bartla Min. Świtalski — najpoważniejsza kandydatura 5 tek ministerjalnych do zmiany

Już nie z dnia na dzień, jak przed świętami, ale z godziny na godzinę oczekiwana jest rekonstrukcja gabinetu.

Jeśli chodzi o plotki kursujące co do 3 tygodni, przynajmniej trzeba grunt został przygotowany dostatecznie.

„Hasło” — możemy się pochwalić — jest w tem szczęśliwym położeniu nielicznej grupy pism (zwłaszcza łódzkich), że notując niektóre plotki, nazywało je wręcz plotkami, a nie brało na swój rachunek różnych „rewelacyj” z „dobrze poinformowanych źródeł”.

Trzeba bowiem stwierdzić, zaraz na wstępie, i dziś jeszcze, gdy istotnie każdej godzinie można spodziewać się zmian że jeszcze nikt nie wie konkretnego, a wszystkie nazwiska są „pobożnymi życzeniami” niektórych grup politycznych.

Tam skąd paść musi głos decydujący — panuje tymczasem milczenie nieodgadnione.

Możnaby nawet przypuścić ewentualność: żadnych zmian, gdyby nie fakt, co do którego zda się aż do wczoraj nie było żadnych wątpliwości.

Mianowicie: p. premier Bartel miał ustąpić ze stanowiska szefa gabinetu.

To jeono nadawało sytuacji charakter zmian „poważnych, głębszych, choć nie można użyć słowa „zasadniczych”.

A dalej? Lecz tu znowu wkroczyliśmy w sferę plotek i domysłów.

Minister poczty — Miedziński? Tak — ustępuje, zdaje się, nie mniej napewno.

Min. pracy, min. przemysłu, min. reform rolnych, min. rolnictwa — oto na-

stępnie resorty wymieniane, gdy mowa o zmianach.

Co do min. skarbu to interesującego po smaku nabiera „próbny balonik” o dymisji p. Grodyńskiego, puszczony i odwołany przez prasę pravicową.

W tym resorcie, Łódź, a właściwie łódzkich przemysłowców, obchodzić będzie przede wszystkim osobą dyr. dep. Starzyńskiego.

Z przykrością dla nich musimy domnieść, że właśnie dyr. dep. Starzyński wymieniany był obok Hipolita Gliwica na stanowisko min. przemysłu i handlu.

Jutro, pojutrze wszystko się wyjaśni.

A tymczasem przyjmujemy telefon z Warszawy od korespondenta „Hasła”.

Oto pierwsza „sensacja” z ostatnich godzin: pozostanie premiera Bartla na stanowisku szefa rządu nie jest wykluczone.

Mówi się w kołach politycznych o długiej rozmowie p. Prezydenta Rzplitej z p. Bartlem, który już przed świętami zgłosił swą rezygnację motywując ją chorobą i trzyletnim przeżyciem.

Mówi się, że na prośby i perswazje p. Premiera Bartel w odpowiedzi postawił pewne warunki, ale mówi się równocześnie, że warunki te mają nazbyt mało szans na aprobatę pewnych grup mających ważki głos w tej chwili.

W ciągu dnia spodziewana była konferencja p. Prezydenta Rzplitej z Marszałkiem Piłsudskim, który nawiasem mówiąc opuścił Belweder i mieszka w gmachu Gł. Inspektoratu Sił Zbrojnych. Konferencja ta nie odbyła się, a w każdym razie nie o niej nie wiadomo prasie.

Jeśli p. Bartel ustąpi — poda się do dymisji cały gabinet. Wówczas w każdym razie wyżej wspomniane zmiany co do 5 resortów mają nastąpić napewno.

Sam p. premier Bartel wystąpiłby z rządu całkowicie i wyjechałby na dłuższą kurację do Francji.

Najpoważniejszą kandydaturą na stanowisko premiera jest kandydatura min. Świtalskiego. W razie (niewykluczonego) objęcia steru rządu przez samego Marszałka Piłsudskiego, min. Świtalski wymieniany jest na stanowisko wicepremiera.

Wśród nazwisk padających „z szybkością 10 na godzinę” pada również nazwisko płk. Prystora jako premiera, ale jako wstydliwiej i bez przekonania.

Jedno zda się pewnym, że dziś, więc we czwartek przesilenie, jeśli to tak można nazwać będzie zlikwidowane, przynajmniej w ogólnych zarysach.

DYMISJA GABINETU KS. SEIPLA Powodem dymisji były tarcia w łonie większości

WIEDEN 3. 4 (PAT). Gabinet ks. Seipla podał się dziś po południu do dymisji, którą prezydent Miklas przyjął, powierzając ustępującemu kanclerzowi i ministrom tymczasowe sprawowanie agend.

Na posiedzeniu Rady Ministrów złożył ks. Seipel oświadczenie, w którym motywował swe ustąpienie. M. i. kanclerz przyznał, że kilka spraw, ważnych dla życia politycznego i gospodarczego Austrii nie zostało załatwionych, np. reforma ustawy o lokatorach, jakkolwiek przeciwnictwa w tych sprawach nie były nie do przewyciężenia. To samo tyczy się reformy sądownictwa, kompetencji politycznej i stosunków z poszczególnymi krajami związkowymi. Jeśli chodzi o naszą politykę zagraniczną, to wszystkie stronnictwa są zgodne w tem, że należy uprawiać politykę realną, i że unikać należy jednostronnego wiązania się w jakimkolwiek kierunku. Pożyczka inwestycyjna jest na dobrej drodze.

W kołach politycznych decyzji kanclerza odnośnie dymisji gabinetu była niespodzianką. Powszechnie sądzą, że dymisja gabinetu wypłynęła z inicjatywy osobistej kanclerza i, że rzeczowych powodów dymisji obecnie nie było.

Jako jeden z powodów dymisji wymienia się tarcia w łonie większości w sprawach handlowo-politycznych.

Pogłoski o koalicji pomiędzy partią chrześcijańską a socjal-demokratyczną uważane są za nader prawdopodobne. Nowy gabinet będzie kontynuował politykę ks. Seipla.

Z pośród zastępców ks. Seipla wymienia się także b. ministra handlu Heinla.

misja gabinetu wypłynęła z inicjatywy osobistej kanclerza i, że rzeczowych powodów dymisji obecnie nie było.

Jako jeden z powodów dymisji wymienia się tarcia w łonie większości w sprawach handlowo-politycznych.

Pogłoski o koalicji pomiędzy partią chrześcijańską a socjal-demokratyczną uważane są za nader prawdopodobne. Nowy gabinet będzie kontynuował politykę ks. Seipla.

Z pośród zastępców ks. Seipla wymienia się także b. ministra handlu Heinla.

Pułkownik Pieracki przechodzi do administracji

W kołach politycznych obiega pogłoska, że pułkownik Pieracki — II-gi zastępca szefa sztabu głównego, ma przejść niebawem do służby w administracji państwowej.

Bolszewik strzela do polskich urzędników Tragiczna śmierć policjanta od kuli sowieckiego agenta Zbrodniarz usiłował po dokonaniu morderstwa popełnić samobójstwo

We wtorek, dn. 2 bm. wieczorem przejeżdżał do Moskwy członek sowieckiej misji handlowej w Berlinie Jan Apanasewicz, który przed Baranowiczami wysiadł z pociągu w celu udania się w odwiedziny do krewnych, zamieszkałych w odległej o 5 klm. od Baranowicz wsi Kołpiwice, skąd sam pochodzi.

Jako obcokrajowiec, nie posiadający zezwoleń na przebywanie na terytorjum Polski, Apanasewicz został zatrzymany i odprowadzony do Baranowicz, gdzie przenocewał na posterunku policji kolejowej.

Dziś, w środę, o godz. 11.30

przed południem, w pokoju, w którym znajdował się Apanasewicz rozległo się kilka strzałów rewolwerowych. Jak się okazało, Apanasewicz nicoczekiwanie dla wszystkich strzelił nagle do rozmawiającego przez telefon referenta bezpieczeństwa starostwa baranowieckiego Bogdana Kucharkowskiego, raniąc go ciężko w potylicę, poczem strzelił dwukrotnie do znajdującego się w tym pokoju posterunkowego PP. Feliksa Zelażkowskiego, raniąc go w łopatkę i skroń, przyczem kula przeszła na wylot przez głowę, czwarty strzał skierował Apanasewicz ku so-

bie, raniąc się lekko w głowę. Kucharkowski przewieziony został do Wilna, w celu prześwietlenia i stwierdzenia położenia kuli, Zelażkowski zaś zmarł przed wieczorem. Apanasewicz znajduje się w szpitalu miejskim w Baranowiczach. Na miejsce wypadku zjechał prokurator Sądu Okr. w Nowogródku i naczelnik wydziału bezp. województwa Śledztwo prowadzi miejscowy sędzia śledczy. PAT dowiaduje się, że w związku z powyższym wypadkiem wyjechał w środę wieczorem do Baranowicz konsul sowiecki w Warszawie, p. Szachow.

Elektryfikacja Polski za sumę 20 milionów dolarów

Amerykański koncern finansowy Harimana złożył ofertę Min. Robót Publicznych i Min. Skarbu na wykonanie planu elektryfikacji Polski.

Oferowana suma inwestycji wynosi 20 milj. dolarów.

Przedstawiciele koncernu przybędą wkrótce do Warszawy w celu ściślejszego omówienia warunków, na jakich mogłaby być przyjęta ich oferta.

Odnaczenie p. posła Patka

Posel polski w Moskwie p. Patek za zaslugi polozone przy podpisywaniu protokolu Litwinowa zostal odznaczony przez regencje rumunską wielkim krzyzem korony rumunskiej I-ej klasy.

Zuchwale ekscesy litewskie

WILNO 3. 4 Z pogranicza donoszą, że w pierwszy dzien swiat podczas przedstawienia w polskim Domu Ludowym w Muśnikach mlodzię litewska wpadla na sale i rozlala dwie flaszki z cuchnąca cieczą, wskutek czego przedstawienie musiano przerwac. Po paru godzinach przerwane przedstawienie wznowiono. Wówczas kilka obecnych na sali osób podnioslo alarm, iż dom się pali. Powstala nieopisana panika. Poczęto uciekac ku wyjściu. Trzy osoby zostaly powaznie poturbowane. Kilka omdlalo w ścisku, zaś 14-letni uczeń szkoły powszechnej Rusiecki zostal uduszony. Dopiero potem okazalo się, iż byl to falszywy alarm, wywołany przez mlodzię litewską.

Również w Szyrwintach podczas odczytu w miejscowym ognisku polskim powybijano szyby w oknach i poraniono kamieniami kilku polaków.

Łodzią podwodną do bieguna Nowa amerykańska wyprawa polarna

WIEN, 3. 4. — Dzienniki donoszą z Nowego Yorku, że badacze podbiegunowi Wilkins i George Dalmar Putman zamierzają w ciągu bieżącego lata dotrzeć do bieguna północnego w łodzi podwodnej.

Pertraktacje w sprawie odstąpienia łodzi podwodnej, znajdującej się w posiadaniu amerykańskiego przedsiębiorstwa okrętowego zostały już ukończone. Jest to jedyna łódź podwodna w posiadaniu prywatnym.

Łódź ta już obecnie przygotowywana jest do wyjazdu do Szpitzburga. Start w dniu 1 lipca r. b. uda się do Polint Barrow, oddalonego o dwa tysiące mil.

Załoga łodzi składać się będzie z 10 osób. Podróż ze Szpitzburga do Polint Barrow trwać będzie około 30 dni.

Ślub Lindbergha odbędzie się niebawem

LONDYN, (ATE) 3. 4. — Z Mexico City donoszą, że przybył tu samolotem z Brownsville w Texas pułkownik Lindbergh, któremu towarzyszy jego naręczona, córka ambasadora amerykańskiego w Meksyku panna Anna Morrow. Lindbergh zamierza zabawić w Meksyku kilka dni. Data ślubu Lindbergha z panną Morrow nie została dotychczas ustalona, lecz nie ulega wątpliwości, że ślub odbędzie się w ciągu najbliższych miesięcy.

Po spotkaniu Chamberlaina z Mussolinim Głosy prasy angielskiej i francuskiej

LONDYN 3. 4 Prasa poranna wyraża się oględnie o spotkaniu Chamberlaina z Mussolinim we Florencji. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” zaznacza, że polityka włoska Chamberlaina była niejednokrotnie ostro krytykowana przez opozycję. Jednakże zarzuty te są nieuzasadnione. Włochy pod kierunkiem Mussoliniego prowadzą politykę o wiele bardziej przyjazną dla Wielkiej Brytanii niż dawne Włochy liberalne. Dzięki ścisłej koordynacji pomiędzy dyplomacją angielską a włoską udało się rozstrzygnąć szereg ważnych zagadnień międzynarodowych, jak np. sprawę Mossulu. Pismo wyraża pogląd, że w związku z pewnym chwilowym oziębieniem stosunków anglo-włoskich po zawarciu anglo-francuskiego układu morskiego obaj mężowie stanu chcieli podkreślić zgodność polityki Wielkiej Brytanii i Włoch.

Prasa francuska ocenia spokojnie spotkanie Mussoliniego z Chamberlainem we Florencji. „Echo de Paris” wyraża przypuszczenie, że wymiana zdań nosiła charakter ogólny. Mussolini jest zainteresowany w zwycięstwie konserwatystów angielskich

w czasie najbliższych wyborów. Jest rzeczą możliwą, że obaj ministrowie poruszyli w sposób nieoficjalny sprawę granicy południowej Libii oraz praw emigrantów włoskich w Tunisie. Zdarza się to nie pierwszy raz, że droga z Rzymu do Paryża prowadzi przez Londyn. „Petit Parisien” stwierdza, że spotkanie w Genewie miało na celu zatarcie ujemnego wrażenia wywołanego w Anglii przez układ w Tirano. W związku ze zbliżającymi się wyborami panuje przekonanie, że Chamberlain nie złożył żadnych wiążących przyrzeczeń.

Premjer węgierski spotka się z Mussolinim

PARYŻ 3. 4 Rzymski korespondent „Echo de Paris” donosi, że premier węgierski hr. Bethlem w czasie swego kilkodniowego pobytu we Włoszech spotka się z Mussolinim i podsekretarzem stanu Grandim. (PAT).

Hindusi domagają się autonomji

LONDYN, 3. 4. — Donoszą z Kalkuty, że obradujący w Lucknow kongres liberałów hinduskich wypowiedział się za przekształceniem Indji na zasadach autonomji dominjalnej. Również muzułmanie hinduscy organizują się i zamierzają otworzyć wspólny front wyborczy pod kierownictwem Agi-Chana. Muzułmanie domagają się autonomji oraz podziału Indji na kilka autonomicznych prowincji stosownie do różnic wyznaniowych ludności.

Wielki ruch muzułmański, który ogarnia obecnie Indje, jest uważany za najważniejszy wypadek w historii Indji w ciągu ostatnich lat. Należy zauważyć, że muzułmanie hinduscy nie domagają się oderwania Indji od Anglii i dążą do harmonijnej współpracy z Hindusami w ramach cesarstwa brytyjskiego, którego jednym z dominjów mają być samodzielne Indje. (ATE).

Katastrofa autobusowa Kilka osób odniosło dotkliwe rany

Stała komunikację między Kaliszem a Łodzią utrzymuje autobus „Mazur”.

W dniu wczorajszym gdy autobus znajdował się w drodze do Łodzi szofer tegoż powierzył kierowanie autobusem i doprowadzenia go do Łodzi swemu pomocnikowi, który nigdy jeszcze osobiście nie kierował samochodem. Między Kaliszem a wsią Dobra, wskutek nieodpowiedniego kierowania autobus nagle wywrócił się na środku szosy, grzebiąc pod sobą 16 pasażerów.

Między pasażerami znajdował się lekarz z Kalisza Dr. Grabowski, który mimo to że został rannym, udzielił pomocy innym pasażerom.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast powiadomiona policja i ciężko pokaleczonych przewiozła do szpitala w Kaliszu. Łżej ranni pasażerowie sami udali się z powrotem do Kalisza.

Szofera, który był przyczyną katastrofy pociągnięto do odpowiedzialności karnej i osadzono go w więzieniu. (P)

GROŹNY POŻAR NA WSI Straty spowodowane ogniem wynoszą 13600 zł.

We wsi Borki, gm. Dmosin, pow. Brzezińskiego powstał pożar w zagrodzie Kiesz-kowskiej Kunegundy, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę ze zbożem i obory.

Straty spowodowane pożarem wynoszą 13.600 zł.

Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.



Marja Paudler
Henry George

Bank Rzemieślników Łódzkich w Łodzi

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością

zawiadamia swych członków, że w niedzielę, dnia 28-go kwietnia r. b. o godz. 10-ej rano, w sali kina przy ul. Kilińskiego Nr. 123, odbędzie się

Walne Roczne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego, dwóch asesorów i sekretarza.
- 2) Zatwierdzenie bilansu rocznego oraz rachunku zysków i strat za 1928 r.
- 3) Uchwalenie etatu na rok 1929.
- 4) Wybory czterech członków rady i jednego członka zarządu na [miejsce ustępujących przez []anie.
- 5) Wolne wnioski.

Pod gilotyną kół samochodowych

PARYŻ 3. 4 Jak donoszą pisma, wypadki samochodowe we Francji w jednym dniu wczorajszym spowodowały śmierć 11 osób, nadto 43 osoby odniosły rany. (PAT).

Oblakany murzyn zabił dwóch przechodniów

PARYŻ 3. 4 „Chicago Tribune” donosi z Nowego Yorku, że pewien murzyn w ataku szału wybiegł na ulicę, strzelając ze strzelby myśliwskiej i rewolweru do przechodniów, zabijając w ten sposób dwóch przechodniów i raniąc trzech. Wkońcu murzyn skierował broń ku sobie raniąc się ciężko. (PAT).

KINO TEATR
CZARY

Dziś wielka szlagierowa premjera!

Niebywały dramat sensacyjno-cowboyski

Pod fałszywym nazwiskiem

Wstrząsający dramat z życia cowboyów

w rolach głównych: niezrównani

Fred Kohler
Jack Luden

Emocja! Sensacja!

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w soboty i niedziele o godz. 12-ej w południe.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

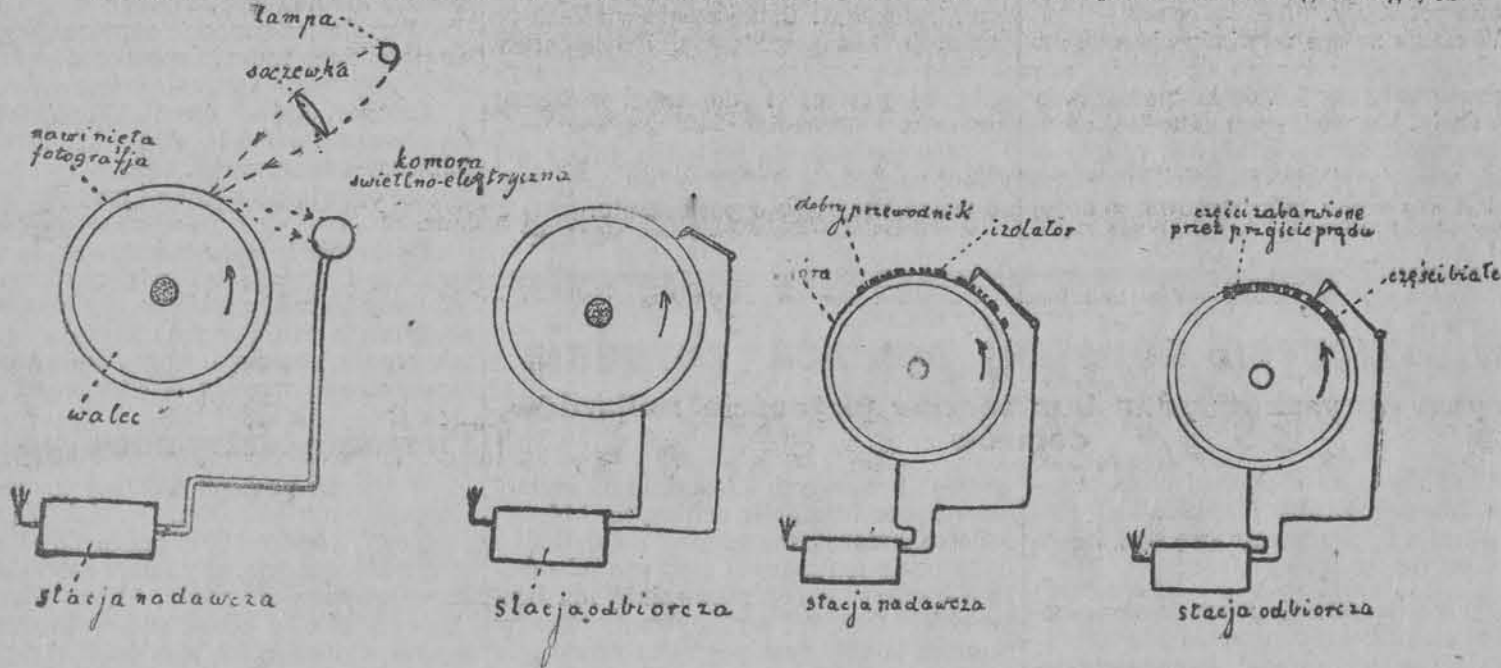
Orkiestra symfonicz. pod kier. B. KROCHMAŁSKIEGO.

Najnowsze wynalazki w dziedzinie telewizji.

Nawiązując do artykułu, zawartego w ostatnim numerze naszego dodatku, podajemy obecnie opis aparatów telewizyjnych, które ukazały się na wystawie radjofonicznej 1928 r., a których prostota umożliwi każdemu z radjocamatorów odbieranie w domu fotografii, nadawanych przez radio; wystarczy bowiem zastąpić głośnik aparatem, którego schemat i opis podajemy poniżej.

Dnia 18 września r. ub. radiostacja w Tuluzie urządziła pierwszą próbę telewizji i od tego czasu udoskonalenia następują jedno po drugim.

Przyjrzyjmy się tym aparatom:



ca się z tą samą szybkością, co nadawczy; na walcu jest nawinięty papier, chemicznie przyprawiony, o który wspiera się koniec ryłka, połączonego ze stacją, podobnie jak walec.

Fale następujące po sobie z natężeniem rozmaitem, wywołują między ryłcem a walcem elektrolizę, która rozłoży substancję chemiczną, na papierze, znacząc w ten sposób punkty jaśniejsze i ciemniejsze, odpowiednio do siły fal. I tak ukaże się punkt za punktem dwu-kolorowy dokładny obraz.

Rzecz prosta, że najtrudniejszym tu do rozwiązania problemem była równoczesność. Trudność tę usunął doskonale mechanizm zegarowy, który nadaje walcowi ruch nieco szybszy, niż ruch walca w stacji nadawczej. Po każdym obrocie odbieracz staje i rusza dopiero na rozkaz stacji nadawczej.

Sferograf różni się znacznie od belinografu, a to głównie z powodu skom-

pierwszy wynalazek inż. wiedeńskiego Fułtona, został nazwany sferografem. Drugi, belinograf, wziął swe imię od inż. francuskiego Edwarda Belina i o nim to najpierw pomówimy.

Tekst, rysunek, czy fotografię, które chcemy przelać, nawijamy zupełnie poprostu na walec, poruszamy ruchem śrubowym przez mały motor. Lampa elektryczna rzuca punkt świetlny na nawinięty papier. Umieszczona między nią a walcem soczewka mikroskopu odbija obraz świetlnego punktu do wnętrza komory foto-elektrycznej. Tym sposobem, kiedy czarny szczegół rysunku przesuwa się pod świetlnym

punktem, rzucanym przez lampę, promień odbity będzie słaby; przeciwnie, gdy przesunie się z kolei część biała, komora zostanie rozświetlona aż do maximum. Komora więc reguluje nasilenie prądu proporcjonalnie do otrzymanego światła.

Tak wygląda stacja nadawcza.

Aparat odbiorczy, jak powiedzieliśmy, da się przyłączyć do lampkowego aparatu radjowego w miejsce głośnika, z chwilą gdy schwyciliśmy odpowiednią falę.

Belinograf odbiorczy składa się także z walca rotacyjnego, który przy pomocy mechanizmu zegarowego, obra-

plikowanych przygotowań, jakich wymaga, należy jednak zaznaczyć, że mówimy tylko o stacji nadawczej, odbiorcza pozostaje równie prosta, jak przy belinografie.

Zatem aparat nadawczy składa się z walca, na którym umieszcza się reprodukcję danego obrazu, wytłoczoną na skórce maniera, podobną do fotografii, z tą różnicą, że przy sferografie pokrywamy części jasne rysunku materią izolującą (klej ryb' np.). — Gdy ryłce posuwa się po walcu, powstaje i gaśnie prąd elektryczny w miarę tego, czy ryłce trafia na miejsca ciemne (dobry przewodnik), czy na jasne (izolator).

Przy odbiorze używamy aparatu analogicznego do belinografu. A więc walec rotacyjny, opatrzony mechanizmem zegarowym; na walcu nawinięty papier, pociągnięty odpowiednią emulsją, o który wspiera się koniec

ryłka, połączonego ze stacją, podobnie jak walec.

Byłoby co najmniej przedczesnym zgadywać, czy przesądzać korzyści, jakie radjofonia i telewizja w przyszłości dadzą społeczeństwu. Ale już teraz koniecznym się staje utworzenie przy stacjach nadawczych „wydziału ilustracyjnego”, któryby zajął się przygotowaniem i nadaniem obrazów interesujących przy nadawaniu danego słuchowiska, a więc: fotografii znanych osób, reprodukcji, dzieł sztuki, map, schematów i t. d. Ale największe zastosowanie znajdzie nowy wynalazek w dziennikarstwie, gdy do artykułów, traktujących o najświeższych wypadkach, można będzie dodać odpowiednio radjem przesłane ilustracje.

Widzimy więc, że przybywa nam nowy element dydaktyczny, którego popularyzowanie należy za wszelką cenę popierać.

pracy filtru naliczono po jego stronie zewnętrznej a 68 grup bakteryjnych, podczas gdy po jego stronie wewnętrznej znaleziono takich grup dwie dopiero po 7 minutach.

Aby taki oczyszczacz powietrza był niezawodny w działaniu, powinien jego filtr być regularnie oczyszczany w mocnym roztworze sody przeciętnie raz na dwa miesiące.

Nikt nie przypuszczał dotąd, że guma da się użyć na formy przy odlewach żelaza. Biuro miar i wag w Waszyngtonie, które ma ogromne laboratorium, a przy nim i własną odlewnię metali, wykazuje, że guma albo gutaperka nadają się znakomicie w tym przemysle.

Odlewnie mają ciągle kłopoty z formami, które muszą zostawić w odlewach dziury i otwory o pewnych rozmiarach, jeżeli nie chce się tych otworów wiercić w gotowym odlewie, co jest rzeczą kosztowną i zabierającą wiele czasu. Do robienia takich otworów używa się dotąd form zrobionych z piasku zmieszanego z olejem siemiennym i malasem. Takie ciasto trzeba następnie zapiec, żeby było twarde. Lecz takie szpundy trudno jest potem wydstać z form odlanych; wyskrobywanie ich zabiera wiele czasu i powoduje często pęknięcie form przy samym odlewie, bo gdy metal się ścina i ściąga, one nie ustępują.

Młody kierownik doświadczalnej odlewni biura rządowego w Waszyngtonie, C. M. Saeger, wpadł na prosty a doskonały pomysł: Zmieszał z piaskiem surową gumę i zrobił z tego potrzebne formy. Jest to rzecz bardzo łatwa i nie wymaga zapiekania jak w dotychczasowych sposobach. Podczas zalania form roztopionym metalem guma się wypali i pozostawia sam piasek, który jest bardzo łatwo wysypać. Spalenie gumy następuje jednak nie momentalnie, ale zabiera pewną chwilę czasu, która wystarczy, by się metal ściał tymczasem i zostawił potrzebnej wielkości otwory.

Saeger robił wynalezionym przez siebie sposobem takie odlewy od razu, które dotąd trzeba było robić w kilku oddzielnych częściach, a następnie trzeba było spajać. Doświadczenia robił z metalami różnymi, z cynkiem i cyną, z brązem, mosiądzem, aluminium, żelazem, a nawet ze stalą i wszystkie dobrze się udawały.

Na jednym z ostatnich posiedzeń zeszłorocznej paryskiej Académie des Sciences dwaj badacze A. Nodon i G. Cuvier podawali bardzo ciekawe wyniki swych badań nad radioaktywnością różnych gatunków win. Jeden z badaczy dawniej już stwierdził radioaktywność komórki roślinnej i w konsekwencji począł doświadczenia nad tą właściwością w artykułach żywności, a w pierwszym rzędzie wina. Badania prowadzone były elektrometrem Nodona.

Stwierdzono przedewszystkiem, że radioaktywność wina zależy od gleby, na której rośnie winogrod, i o roku zbiórki, i w porównaniu z uranem waha się od 1/10 do 1/100. Takie nasilenie znachodzone również w gorących źródłach w Pirenejach.

Białe wina wykazują roczne różnice radioaktywności daleko większe niż czerwone, przeto te ostatnie mają większą jednostajność wartości leczniczej, jednakże są pewne wina białe o silniejszej radioaktywności, wywołujące bardzo szybkie reakcje i wpływające na czynność organizmu.

Należy więc sklasyfikować wina co do ich wartości w zależności od gleby, i roku zbioru, jak również zbadać jej radioaktywność. Równocześnie przeprowadza się badania nad sarem i mąką.



Kronika naukowa.

Astronomowie w Cambridge odkryli przy pomocy dokładnych pomiarów, że każdy dzień, licząc od południa do południa, jest nieco dłuższy od poprzedniego. Widocznie szybkość obrotu ziemi coraz to się zmniejsza.

Przyczynę tego zjawiska przypisują przypływowi i odpływowi, które tak wielkie masy w ruch wprawiają, że własny ruch ziemi ulega pewnemu zahamowaniu. Obliczenia te są tak dokładne, że wykazują 0.001 sek. różnicę między dwoma, następującymi po sobie dniami, a choć cyfra ta jest poprostu znikoma, to jednak i ona wystarczy, aby kiedyś obrót ziemi ustał zupełnie.

Na szczęście my już się tego nie potrzebujemy obawiać, bo katastrofa ta może nastąpić nie wcześniej, niż za 6,000,000,000 lat.

Technika wykopywania zabytków stoi już dziś tak wysoko, że wydobywane ze starożytnych grobowców coraz to nowe mumie wystarczają i na zasilanie muzeów i nawet w celach naukowych dla prosektorjów. Niedawno oddano sekcję odkopaną w Arizonie

zwłoki Indianina, który musiał żyć przeszło 3.000 lat przed Chr.

W żyłach jego znaleziono w przeciwieństwie do mumij egipskich czerwone ciała krwi, zeschnięte wprawdzie i pokurzone, ale pozatem do rze zachowane.

Godny uwagi jest fakt, że płuca mumji były pełne ziarek piasku i pyłu, co może właśnie spowodowało śmierć Indianina. Pozatem zwłoki, o których mówimy, nie podlegały procesowi balsamowania na sposób egipski, ale złożone w piaszczystym grobie wyschły pod wpływem upałów i w ten sposób dochowały się po dziś dzień.

Amerycanie posiadają ten chwalebny zwyczaj, że do rozporządzenia swych instytucji naukowych oddają wprost nieograniczone sumy. W ten sposób umożliwiają im nabywanie instrumentów naukowych, o jakich my w ubogiej Europie ani marzyć nie możemy. Obecnie istnieje projekt zbudowania dla Technol. Inst. w Pasadenie, w Kalifornii teleskopu, opatrzonego szkłem, o średnicy 5.000 mm.

O rozmiarach tego przyrządu mo-

żemy sobie wyrobić pojęcie, gdy użyjemy jako porównania teleskopu Newtona, wyposażonego w soczewkę o 50 mm. średnicy.

Nowy teleskop pozwoli astronomom obserwować miljarde gwiazd i mgławic, niedostępnych dotąd nawet dla najdoskonalszych przyrządów.

Przy wysuszaniu papierów, płyt i filmów fotograficznych, farb i emalii, w przemyśle żywnościowym, oraz przy wyrobie środków leczniczych potrzeba powietrza czystego, wolnego od kurzu.

W tym celu firma londyńska Sturtevant Engineering Co zbudowała odpowiedni oczyszczacz powietrza składający się z filtru z blachy falistej, pokrytej płynem bezwonny i nieschnącym. Filtr blaszany jest osadzony w ramie, w ten sposób, że powietrze musi uderzać o jego fałdy.

Próby z nowym oczyszczaczem powietrza wykazały, że przy szybkości prądu powietrznego od 2 do 20 metrów na minutę, nie znaleziono w powietrzu oczyszczonym żadnych cząstek kurzu, większych od 5 mikrobów, t. j. 0.005 mm. W czasie jednej minuty

